

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 79)
z dnia 24 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 79)

24 lipca 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat ochrony morskiej infrastruktury krytycznej – ocena kompetencji i zasobów Straży Granicznej oraz analiza potrzeby powołania wyspecjalizowanej formacji w kontekście dynamicznego rozwoju morskiej energetyki i infrastruktury krytycznej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Sonia Knobloch-Sieradzka** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Katarzyna Flak** zastępca dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Przemysłu wraz ze współpracownikami, **gen. bryg. SG Tomasz Michalski** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej, **Anna Stelmaszyk-Świerczyńska** dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, **Wojciech Zdanowicz** dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie, **Elżbieta Kramek** wiceprezes zarządu Gaz-System SA wraz ze współpracownikami, **Daniel Wagner** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, **Adam Pawlak** kierownik Działu Bezpieczeństwa Portów Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA wraz ze współpracownikami, **Maciej Sieciński** kierownik Działu Ochrony Portu w Departamencie Zarządzania Bezpieczeństwem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA, **Waldemar Konkol** pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych w Przedsiębiorstwie Przeładunku Paliw Płynnych Naftoport sp. z o. o., **Łukasz Cymiński** specjalista do spraw legislacji, komisji oraz innych struktur w Biurze Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, **Marcin Kaczmarek** starosta wejherowski, zastępca członka Zespołu do Spraw Infrastruktury, Urbanistyki i Transportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, **Jarosław Podsiadło** główny specjalista w Referacie Funduszy Zewnętrznych w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Rumii, członek Zespołu do Spraw Infrastruktury, Urbanistyki i Transportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, uprzejmie proszę zajmować miejsca. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy rozpatrzenie informacji na temat ochrony morskiej infrastruktury krytycznej – ocena kompetencji i zasobów Straży Granicznej oraz analiza potrzeby powołania wyspecjalizowanej formacji w kontekście dynamicznego rozwoju morskiej energetyki i infrastruktury krytycznej.

Szanowni państwo, rozumiemy to szeroko, poczynawszy od tego, co jest na Bałtyku, blisko morza, blisko brzegu naszego morza wewnętrznego, czyli od portów i wszystkiego, wszystkiego co trafia do portów. Dlaczego jest z nami pan generał Straży Granicznej? Przyznam, że w obliczu narastających napięć i na granicy wschodniej, i na granicy zachodniej, ale też poważnej, oficjalnej informacji o tym, że w państwa składzie, brakuje, zdaje się, około 2 tys. funkcjonariuszy, tyle jest wakatów, mimo realizowanych inwestycji, szczególnie za poprzedniego rządu w państwa sprzęt, kiedy wiemy, że sprzęt szybko się niszczy, także z uwagi na uwarunkowania terenowe, mam wrażenie, że jakoś uchodzi nam obraz północnej flanki, która od kilku ostatnich lat, moim zdaniem, jest szczególnie

narażona. Może nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę. Przynajmniej od pełnoskalowej napaści Rosji na Ukrainę nasza sytuacja, jak państwo wiecie, dramatycznie się zmieniła w kontekście tego, jak bardzo Polska jest zależna od tego, co przychodzi od morza. I gaz, i ropa, i materiały, i surowce krytyczne, to wszystko albo prawie wszystko w zdecydowanej większości przychodzi do nas drogą morską. Dlatego musimy mieć naprawdę pewność, że również od tej strony nasza infrastruktura jest zabezpieczona i że niełatwo będzie naszym przeciwnikom rozłożyć nas na łopatki. De facto gdyby zamknąć drogi wodne do Polski albo uniemożliwić pracę polskim portom, Polska byłaby w krótkim czasie, niestety, rozłożona na łopatki.

Szanowni państwo, bardzo proszę najpierw panią dyrektor Sonię Knobloch-Sieradzką o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Infrastruktury.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Sonia Knobloch-Sieradzka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę krótko, ponieważ nie wiem, w którą stronę potoczy się nasza dyskusja. Ministerstwo Infrastruktury nie jest właściwe, żeby dokonywać oceny kompetencji i zasobów Straży Granicznej w zakresie nadzoru nad eksploatacją polskich obszarów morskich oraz przestrzegania przez statki przepisów obowiązujących na tych obszarach. Zakładaliśmy, że dyskusja będzie się tutaj koncentrować na propozycji stworzenia jednego podmiotu odpowiedzialnego za koordynowanie działań w obszarze monitorowania polskich obszarów morskich i wymiany informacji. W tym zakresie minister infrastruktury w pełni popiera plany powołania Centrum Bezpieczeństwa Morskiego w strukturach Straży Granicznej, stojąc na stanowisku, że przyczyni się to do wzmocnienia systemu ochrony kluczowych dla polskiej gospodarki morskiej elementów infrastruktury krytycznej oraz usprawnienia reagowania na zagrożenia w obszarach morskich. Sądzę, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które jest odpowiedzialne za projekt, będzie przedstawiać tu więcej szczegółów. Ze strony Ministerstwa Infrastruktury jesteśmy w pełnej współpracy z MSWiA. Tak jak powiedziałam, minister infrastruktury w pełni popiera ten pomysł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, rozumiem i cieszę się, że problem jest postrzegany na poziomie rządowym, że trwają prace nad zmianą prawa, żeby powołać być może podmiot koordynujący, ale na razie jest to w fazie legislacji. Nie wiadomo, czy dojdzie to do skutku czy nie. Jest to reforma, która zobaczymy, czy się wydarzy. Natomiast chciałbym panią dyrektor podpytać, jak to wygląda obecnie, a potem przejdziemy... Na pewno pan generał bądź pan dyrektor z MSWiA przedstawia nam sytuację związaną z planami, z nowelizacją, z powołaniem CBM, jeżeli dobrze mówię. Ale jak to wygląda dzisiaj? Pani dyrektor, nie pytam o technika, dlatego że nie chodzi o to, żebyśmy mówili, w jaki sposób porty, i nie tylko porty, gazociągi, terminale są technicznie zabezpieczone, tylko jak to wygląda systemowo z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia obecnej koordynacji służb, kto za co odpowiada. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Sonia Knobloch-Sieradzka:

Dziękuję bardzo. Wyjaśniając, jeżeli chodzi o samą infrastrukturę krytyczną, to kompetencje Ministerstwa Infrastruktury w obszarze ochrony infrastruktury krytycznej nie obejmują systemów zaopatrzenia w energię, surowce energetycznej i paliwa. A zatem ujęcie takich obiektów w jednolitym wykazie obiektów, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej nie generuje dla samego Ministerstwa Infrastruktury nowych obowiązków. Tak jak wyjaśnialiśmy, jeżeli obiekty te zostaną wpisane, ujęte w jednolitym wykazie obiektów, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej, to będzie to we właściwości odpowiednich resortów.

Jeżeli chodzi o zadania ministra infrastruktury, ogólnie związane są one z realizacją zadań wynikających z ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich, natomiast są to zadania wynikające z implementacji wymagań prawa międzynarodowego, konwencji SOLAS i kodeksu ISPS oraz prawa europejskiego, rozporządzenia 724/2004 i dyrektywy 2005/65. Są to zadania stricte dotyczące ochrony statków, obiektów portowych i portów. Ustawa

posługuje się pojęciem zarządzającego obiektem portowym. Na zarządzającym obiektem portowym leży obowiązek ustanowienia i wdrożenia planów ochrony obiektu portowego, które są zatwierdzane przez dyrektorów urzędów morskich. Trzeba z całą mocą podkreślić, że obowiązki w zakresie przygotowywania oraz wdrażania planów ochrony infrastruktury lądowej spoczywają przede wszystkim na właścicielach i zarządzających, operatorach poszczególnych obiektów, podobnie w zakresie infrastruktury morskiej, główne obowiązki, zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym, spoczywają na samych operatorach. Zadania organów administracji mają charakter wspierający.

Jeżeli chodzi o nasze zadania operacyjne realizowane przede wszystkim przez dyrektorów urzędów morskich, są to przede wszystkim zadania związane z monitorowaniem ruchu statków, monitorowaniem sytuacji nawodnej. Wracając do pomysłu Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, wiemy, że na tę chwilę mamy różne i rozproszone systemy zbierania informacji. Informacje związane z bezpieczeństwem i ochroną żeglugi z jednej strony są zbierane przez urzędy morskie, które obsługują awizacje statków, oraz przede wszystkim przez służby kontroli ruchu statków. Służby VTS monitorują ruch statków zmierzających do polskich portów i wypływających z polskich portów. Mamy tory rozgraniczenia ruchu, Ławicę Słupską. Tam też wprowadziliśmy dodatkowy monitoring ruchu statków pod kątem stwarzanych zagrożeń. Natomiast z całą pewnością brakuje jednego podmiotu, który byłby odpowiedzialny za integrację wiadomości, które służą zbudowaniu rzeczywistej świadomości sytuacyjnej, świadomości sytuacji nawodnej, podwodnej, w powietrzu. W tym zakresie Ministerstwo Infrastruktury w pełni popiera pomysł, żeby zinstytucjonalizować jedno centrum, które będzie odpowiedzialne za zbieranie informacji, monitorowanie, które będzie miało wypracowane kontakty i procedury informowania, reagowania, które w razie kryzysu będzie w stanie w dużo szybszym tempie rozdystrybuować informacje i skutecznie zareagować, gdyby była taka potrzeba. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Pan dyrektor Cichomski Mariusz w imieniu pana ministra z MSWiA. Bardzo proszę, panie dyrektorze, uwzględniając kwestie, które są związane z CBM, jak też ze zmianami, które są procedowane w ustawie o zarządzaniu kryzysowym. O co tam chodzi?

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Mariusz Cichomski, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Może zaczynając od razu od odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o kwestie normatywne, które są przedmiotem obecnych prac na poziomie rządowym, powiem, na jakim jest to etapie. Jest to etap Stałego Komitetu Rady Ministrów, wobec czego poziom ustawowy procesu legislacyjnego jest wysoko zaawansowany. Kwestie rozwiązań dotyczących Centrum Bezpieczeństwa Morskiego są uwzględnione w nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz niektórych innych ustaw, ustawy, która wdraża do polskiego porządku prawnego dyrektywę CER tak naprawdę bardzo mocno zmieniającą kwestie związane z samym systemem ochrony infrastruktury krytycznej. Oprócz rozwiązań bezpośrednio związanych z Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, o którym oczywiście zaraz przedstawię parę podstawowych informacji, są tam też inne rzeczy, inne elementy zmian prawnych, które z naszego punktu widzenia są istotne. Są istotne z punktu widzenia ochrony bezpieczeństwa infrastruktury morskiej czy infrastruktury portowej. Między innymi w ustawie o zarządzaniu kryzysowym są przepisy związane z nowelizacją ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich, chociażby w kontekście możliwości stosowania urządzeń służących, powiem najkrócej, do przejmowania, kontroli, niszczenia czy neutralizacji, w zależności, jak podejdziesz się do tego zagadnienia, bezzałogowych statków pływających. A więc jest to też istotny element z punktu widzenia zabezpieczenia całej infrastruktury krytycznej, także podmorskiej.

Drugi element, o którym warto wspomnieć, to poszerzenie możliwości działania SUFO, czyli specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych, które realizują działa-

nia na rzecz operatorów infrastruktury krytycznej, w tym zakresie, że będą one mogły wykonywać działania również od strony wody. Zresztą tak w ogóle jest zbudowany system funkcjonowania SUFO, jeżeli chodzi o ustawę o ochronie osób i mienia, która jest podstawową regulacją w tym zakresie. Co do zasady w zakresie ochrony obiektów i urządzeń mamy ideę, że ochrona może być wewnątrz obiektu jako takiego. Tutaj mamy złamanie podstawowej zasady na rzecz poszerzenia możliwości działania SUFO jako tych, które są, będą, mogą być jak najbardziej wyspecjalizowanymi jednostkami do tego, żeby wykonywać działania również od strony wody, poza samym obrysem obiektu będącego infrastrukturą krytyczną. Teoretycznie rzecz biorąc, wydaje się to dosyć abstrakcyjne. Mówię o tym z punktu widzenia praktycznego, z punktu widzenia koordynacji działań. W naszej ocenie jest to rzecz fundamentalna.

Trzeci obszar, który jest w ustawie o zarządzaniu kryzysowym, to właśnie wspomniana koncepcja utworzenia Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Byłoby to centrum zbudowane poprzez analogię do tego, co obecnie funkcjonuje jako Centrum Antyterrorystyczne w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli centrum, które skupia wszystkie służby i podmioty polskiego systemu antyterrorystycznego w jednym miejscu, w jednym czasie, z dostępem do swoich baz danych, z dostępem do bieżącego monitorowania zagrożeń po to, żeby w przypadku zdarzenia móc podejmować szybkie działania zmierzające, może nie tyle do procesu decyzyjnego, gdyż proces decyzyjny jest po stronie organów centralnych, ale wsparcia procesu decyzyjnego poprzez dostarczenie odpowiedniej wiedzy, jak też wsparcia samego działania służb na miejscu zdarzenia. Model, który funkcjonuje już od kilkunastu lat w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jeżeli chodzi o zagrożenie terrorystyczne, tak jak zresztą tutaj wspominała pani dyrektor, chcielibyśmy przenieść co do zasad do Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, żeby monitorować na bieżąco zagrożenia na morzu w odniesieniu do infrastruktury krytycznej. Polegałoby to na możliwości oddelegowania do Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które zlokalizowane byłoby w Straży Granicznej, oczywiście w oddziale morskim, funkcjonariuszy i pracowników różnych służb i instytucji, którzy są właściwi, którzy posiadają bieżącą wiedzę na temat zagrożeń. Z jednej strony mamy służby podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, z drugiej strony mamy służby specjalne, ale także szeroko rozumianą kwestię administracji podległej ministrowi infrastruktury, chociażby kwestie związane z możliwością delegowania przedstawicieli służby SAR czy przedstawicieli dyrektorów urzędów morskich.

Jednym z założeń jest również potencjalna możliwość oddelegowania, wykonywania zadań w formule bezpośredniego uczestnictwa czy w formule bieżącej wymiany informacji – inaczej byłoby niemożliwe – przez przedstawicieli operatorów infrastruktury krytycznej. Jest to też element dostarczenia wiedzy, koordynacji działań, który wydaje się niezbędny. Centrum działałoby w trybie siedmiu dni w tygodniu 24 godziny na dobę. W sytuacjach nagłych istnieje możliwość zwołania dodatkowego sztabu kryzysowego, to znaczy zwiększenia obsady bądź oddelegowania dodatkowych osób z innych podmiotów, które mogłyby odegrać bądź posiadają określonego rodzaju wiedzę, doświadczenie albo wgląd w jakiegokolwiek systemy, które pozwalałyby na funkcjonowanie w tym zakresie.

Patrząc po samych zadaniach, jak zostały one określone w projekcie ustawy, jest to bieżące monitorowanie zagrożeń, wspieranie wymiany informacji pomiędzy organami, podmiotami, o których wspomniałem wcześniej, wspieranie współpracy z właściwymi organami innych państw, współpraca, wspieranie procesu decyzyjnego właściwych organów i opracowanie raportów sytuacyjnych, czyli dostarczanie wiedzy na temat zdarzeń, incydentów, nawet post factum, do decydentów na najwyższym poziomie w państwie. Są to podstawowe założenia samego centrum jako takiego, natomiast warto też spojrzeć na to, co obecnie robi Straż Graniczna, jakiego typu zadania są wykonywane w odniesieniu do zabezpieczenia infrastruktury krytycznej morskiej, portowej, i jak wynika z samego tematu dzisiejszego posiedzenia, czym Straż Graniczna na chwilę obecną dysponuje.

Może zaczynając od ostatniego elementu, jeżeli chodzi o jednostki pływające, w tej chwili Straż Graniczna dysponuje ponad 50 jednostkami pływającymi, a także czterema statkami powietrznymi, które operują w obszarze, o którym rozmawiamy. Dodatkowo całość systemu dowodzenia z perspektywy uzyskiwania informacji oparta jest

o zautomatyzowany system radarowego nadzoru polskich obszarów morskich. I tu jedna istotna rzecz, którą należy podkreślić, to to, że obecnie trwają prace nad stworzeniem nowego zintegrowanego systemu radarowego, nazywanego roboczo ZSRN 2.0, który najkrócej mówiąc – może pan generał coś więcej będzie chciał uzupełnić, dodać na ten temat – przede wszystkim ma w znacznie większym zakresie wykorzystać nowe technologie, jeżeli chodzi o możliwości monitorowania sytuacji na granicach, ale także w całym obszarze morskim. Natomiast patrząc z perspektywy bieżących zadań realizowanych przez Straż Graniczną w zakresie infrastruktury krytycznej, mamy prowadzenie stałej analizy ruchu żeglownego odbywającego się w pobliżu i gazoportu, i gazociągu Baltic Pipe, i Portu Północnego w Gdańsku, i platform wiertniczych, i rurociągów przemysłowych, jak również kabla energetycznego. W przypadku terminala gazowego warto zwrócić uwagę, że z punktu widzenia Straży Granicznej działania nie są realizowane wyłącznie od strony morza. Straż Graniczna realizuje działania związane również ze strefą zamkniętą wokół samego obszaru terminala w Świnoujściu, ale już nie chcę o tym szczegółowo mówić, ponieważ było to przedmiotem dyskusji na forum Komisji we wcześniejszym okresie. Straż Graniczna we współpracy z Policją prowadzi działania związane z zabezpieczeniem fizycznym całego terenu.

Pozostajemy do dyspozycji Wysokiej Komisji, pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o szczegółowe pytania. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie generale, jakby chciał pan coś uzupełnić do wypowiedzi pana dyrektora, ale też jakby mógł pan opisać kondycję państwa formacji strzegącej Polski od północy, proszę.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Tomasz Michalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zastępca komendanta głównego Straży Granicznej, generał brygady Tomasz Michalski.

Pozwolę sobie uzupełnić wypowiedź pana dyrektora Cichomskiego, który naprawdę bardzo precyzyjnie wskazał obszary zadań realizowane w zakresie infrastruktury krytycznej, ale też i planów na przyszłość, jeżeli chodzi o utworzenie Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Pozwolę sobie wskazać, jak na dzień dzisiejszy są realizowane zadania przez Straż Graniczną. Zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa infrastrukturze krytycznej, ale również szeroko rozumianego nadzoru nad eksploatacją polskich obszarów morskich realizuje Morski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Gdańsku. Jest to oddział, który obszarowo zajmuje dwa województwa, województwo pomorskie i województwo zachodniopomorskie. Jeżeli chodzi o zadania na obszarach morskich, są one realizowane przede wszystkim przez dwa dywizjony, to jest dywizjon kaszubski mieszczący się w Gdańsku i pomorski mieszczący się w Świnoujściu. Oprócz tego, jeżeli chodzi o Dywizjon Kaszubski Straży Granicznej, jest tam także grupa zamiejscowa, która realizuje zadania na Zalewie Wiślanym, jeżeli chodzi o granice z Federacją Rosyjską. Ma ona swoją siedzibę w Starej Pasłęce. Oprócz tego dywizjony są wspierane przez dziewięć placówek Straży Granicznej, które również są umiejscowione na linii brzegowej. Oprócz zadań stricte związanych ze Strażą Graniczną, czyli ochroną granicy na lądzie, na morzu i organizowaniem, przeprowadzeniem kontroli ruchu granicznego wspierają one dywizjony w zakresie realizacji zadań na obszarze morskim. To jest dziewięć placówek. Oprócz tego placówka w Szczecinie dodatkowo również zajmuje się realizacją zadań na Zalewie Szczecińskim. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o strukturę.

Oczywiście cały czas analizujemy kwestie potrzeb, jeżeli chodzi o sprawność realizacji zadań. Naszym priorytetem na pewno jest ukończenie dwóch dywizjonów, o których mówiłem, ze względu na stan etatowy, który w 2023 r. znacząco się pogorszył. Był to rok największych odejść funkcjonariuszy w ogóle w całej Straży Granicznej, i to funkcjonariuszy z uprawnieniami, funkcjonariuszy bardzo doświadczonych. Jest to żmudny proces. Wiadomo, że to nie są funkcjonariusze, których przyjmujemy w wyniku normalnego procesu rekrutacyjnego. Jest to kwestia przeszkoleń specjalistycznych, nadania uprawnień, które są też procesem czasochłonnym, jest to też kwestia zdobycia doświadczenia. Sytuacja kadrowa, jeżeli chodzi o dwa wspomniane dywizjony, przedstawia się tak, że w dywizjonie kaszubskim służbę pełni 194 funkcjonariuszy, w pomorskim

dywizjonie służbę pełni 107 funkcjonariuszy. Ciągłe jest to liczba niewystarczająca. W przypadku dywizjonu kaszubskiego jest to ukończenie na poziomie 77%, a jeżeli chodzi o pomorski dywizjon, jest to 55% ukończenia. Zdajemy sobie sprawę, naprawdę wyęczone czynności realizuje komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej również przy wsparciu komendanta głównego Straży Granicznej, żeby poprawić sytuację kadrową. Krótko rzecz ujmując, część zachodnia, bliska granicy z Republiką Federalną Niemiec rządzi się swoimi prawami. Rynek pracownika jest tam mocno wydernowany przez pracodawców niemieckich.

Jeżeli chodzi o działania, które już podjęliśmy, podzieliliśmy strukturalnie wydział graniczno-morski na dwie osobne komórki. Jeżeli chodzi o strukturę komendy oddziału, powołaliśmy trzeciego zastępcę do spraw morskich, który będzie ściśle odpowiadał za realizację zadań na obszarze morskim, za realizację współdziałania ze wszystkimi służbami partnerskimi, o których mówił pan dyrektor Cichomski, ale też docelowo będzie odpowiedzialny za tworzenie i za nadzór nad funkcjonowaniem Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Dostrzegamy potrzebę i będziemy rozbudowywać pion WZD, to jest Wydział Zabezpieczenia Działań. Są to funkcjonariusze od zadań tzw. specjalnych, czyli generalnie od trudnych zadań związanych z wejściem na jednostkę pływającą, która nie chce się podporządkować wezwaniom, nie chce podporządkować się wszystkim poleceniom, jakie wydają funkcjonariusze Straży Granicznej, gdzie faktycznie musimy użyć większej siły, środków i w sposób niekonwencjonalny wejść na jednostkę, dokonać abordażu, czy to z wody, czy ewentualnie z powietrza. Tu idziemy w kierunku utworzenia takiej grupy również w Świnoujściu, po to, żeby te możliwości znacząco poprawić. Biorąc pod uwagę obecne zasoby, jakie mamy w pionach realizacyjnych, poszliśmy w kierunku tego, że wszyscy funkcjonariusze pionu WZD, bez względu na miejsce pełnienia służby, mają być przeszkoleni do realizacji zadań na obszarach morskich. Wymaga to specjalistycznego przeszkolenia, żeby mogli faktycznie dokonywać abordażu, jeżeli chodzi o jednostki pływające.

Co do tych rzeczy, które wydarzyły się w ostatnim okresie, to na pewno, co już wcześniej mówiliśmy, Straż Graniczna w 2023 r. wzbogaciła się o jednostkę pełnomorską OPV, bardzo dużą, siedemdziesięciometrową jednostkę o szerokości 11 m, która jest w stanie realizować zadania na morzu bez zawijania do portu przez okres nawet dwóch tygodni. Jest to jednostka oczywiście przygotowana do podejmowania dużej grupy rozbitków, nawet 250 osób. Oczywiście jest w pełni samowystarczalna. Jednostka osiągnęła już pełną gotowość do realizacji zadań na morzach. Pozwolę sobie powiedzieć, że w okresie od 16 czerwca do 29 października w ramach frontexowskiej akcji MMO Baltic Sea 2025 na Morzu Bałtyckim jednostka jest wykorzystywana do przeciwdziałania wszelkim aktom dywersyjnym, zagrożeniom, jeżeli chodzi o infrastrukturę krytyczną, ale też przeciwdziałania przestępczości transgranicznej. Dodatkowo w tym okresie jest wspierana przez statek powietrzny Turbolet. Co do liczby zaangażowanych funkcjonariuszy w tym okresie, jeżeli chodzi o realizację zadań na akwenie morza Bałtyckiego, mamy 60 zaangażowanych funkcjonariuszy, załogi jednostki pływającej SG-301, dodatkowo 16 funkcjonariuszy, którzy odpowiadają za obsługę zautomatyzowanego systemu radarowego nadzoru, 14 funkcjonariuszy, którzy wchodzi w skład załogi statku powietrznego Turbolet oraz dwóch funkcjonariuszy, którzy całe to przedsięwzięcie koordynują.

Pokrótce co do planów. O Centrum Bezpieczeństwa Morskiego było już mówione, ale jeżeli chodzi o kwestie inwestycyjne, to w latach 2026-2029 zostanie zakupionych sześć nowych jednostek pływających. Przewidywany koszt to 95 mln zł. Ma się na to składać sześć jednostek pływających RIB. Są to szybkie łodzie pozwalające na interwencje na morzu. Plus w latach 2028-2029 będą cztery jednostki pościgowe o długości do 20 m.

Myślę, że to tyle. Chciałbym też podkreślić bardzo dobrą współpracę ze wszystkimi podmiotami, które zostały wymienione, ale też ze spółkami Skarbu Państwa, które operują na Bałtyku. Szczególnego podkreślenia wymaga współpraca z Gaz-Systemem, jeżeli chodzi o terminal gazowy w Świnoujściu. Do 2027 r. ma powstać nowa baza, obiekt dla załóg jednostek pływających, które realizują zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dla terminala gazowego w Świnoujściu. Jeszcze raz dziękuję za zrozumienie i na pewno duże wsparcie, ponieważ lepszy to warunki służby, ale też sprawi, że służba

będzie na pewno sprawniejsza i bardziej racjonalnie wykorzystywana do swoich zadań w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie generale, przedstawił pan dramatyczny obraz kadrowy. Myślałem, że jest lepiej. 77% w dywizjonie kaszubskim i 55% w pomorskim. Szanowni państwo, czy mógłbym jeszcze poprosić o waszą opinię co do kierunków zmian legislacyjnych, być może o państwa uwagi, chociaż zakładam, że jakoś jesteście uwzględnieni w tym procesie, a może nie jesteście? Powiedźcie coś o tym, proszę, z waszego punktu widzenia, z punktu widzenia państwa specjalistów z podmiotów, które tu są, zajmujących się bezpieczeństwem w waszych spółkach. Pan Piotr Patla z Gaz-Systemu, chyba że pani prezes chciałaby zabrać głos, to oczywiście jak najbardziej ma pani pierwszeństwo.

Wiceprezes zarządu Gaz-System SA Elżbieta Kramek:

Jeżeli chodzi o zakres legislacyjny...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Troszkę bliżej mikrofonu, pani prezes. Innymi słowy, co zrobić, żeby było lepiej? Czy propozycje idą w dobrym kierunku? Jak można je jeszcze poprawić?

Wiceprezes zarządu Gaz-System SA Elżbieta Kramek:

Trudno mi się wypowiadać na temat propozycji legislacyjnych. Mogę tylko ocenić dotychczasową współpracę, która jest naprawdę dobra. Dwustumetrowa strefa bezpieczeństwa wokół naszego terminala stwarza faktyczną ochronę dla naszej infrastruktury i całego obiektu. Dodatkowo Straż Graniczna będzie miała strażnicę, którą w tej chwili budujemy i która w 2027 r. będzie gotowa, co pozwoli na przeniesienie Straży Granicznej z obecnych pomieszczeń, które są pomieszczeniami tymczasowymi na naszym pirsie wschodnim. Całość współpracy naprawdę układa się dobrze. Pan generał pokazał tutaj zamierzenia w zakresie stworzenia centrum. Wydaje mi się, że z punktu widzenia dalszej współpracy z nami, sprawdzi się to. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan Adam Pawlak z portów w Szczecinie i Świnoujściu.

Kierownik Działu Bezpieczeństwa Portów Zarządu Morskich Portów Szczeci i Świnoujście SA Adam Pawlak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mówię z pozycji przedsiębiorcy, który musi wykonać wszystkie obowiązki wynikające z ustaw, które pan przewodniczący wymienił na początku. Jest to ustawa o ochronie osób i mienia, ustawa o ochronie żeglugi i portów, ustawa o zarządzanie kryzysowym, która w tej chwili rodzi się w bólach, do której mamy wiele uwag po otrzymaniu ostatniej wersji projektu. Szczególnie niepokoi nas powierzenie obowiązków, zadań ochrony od strony wody, basenów portowych służbom SUFO. Służby te na razie nie są do tego przygotowane. Ustawa oczywiście nadaje uprawnienia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie kierowniku, nie wszyscy rozumieją, co to SUFO. Niech pan wyjaśni.

Kierownik Działu Bezpieczeństwa Portów Zarządu Morskich Portów Szczeci i Świnoujście SA Adam Pawlak:

SUFO to są firmy ochrony, podmioty, które chronią porty. W takim razie musimy kiedyś pomyśleć o utworzeniu wewnętrznych służb ochrony, które są w gestii przedsiębiorcy, ale jest to bardzo trudne, ponieważ tak jak tutaj mówił pan dyrektor z MSWiA, plus pan generał, teren Szczecina i Świnoujście to teren całkowicie pozbawiony rezerw ludzi do pracy. Mamy problemy w Świnoujściu z obsadzeniem etatów w obiektach newralgicznych jak terminal promowy Świnoujście czy port handlowy. W Szczecinie jest troszkę lepiej. Trudno nam sobie wyobrazić powierzenie małym obiektom portowym... Zarząd portu jest spółką Skarbu Państwa, ma większe fundusze, ale jak obiekty portowe, których w Szczecinie i Świnoujściu jest około 30, będą mogły zabezpieczyć od strony wody, kiedy wiemy, że na podstawie innych ustaw, szczególnie ustawy o administracji morskiej,

wody morskie to wody portów i red. A więc przede wszystkim baseny portowe są w gestii urzędów morskich i powinny być chronione przez takie służby jak Straż Graniczna. Przesunięcie odpowiedzialności na firmy SUFO, o których mówimy, czyli firmy ochroniarskie, jest bardzo trudne, pomijając, że są to potężne koszty dla przedsiębiorców, którzy muszą te firmy utrzymać, zapłacić za wyposażenie. Powierzenie takich zadań jak ujęcie intruza, który podpływa od strony wody, który nie posiada uprawnień do pobytu, jest bardzo trudne, ponieważ w zasadzie może to zrobić tylko Straż Graniczna. Nie wiem, czy zmiany, które dopiero teraz zostały dorzucone, zmiany w ustawie o ochronie osób i mienia oraz w ustawie o ochronie żeglugi i portów, są to art. 6 i 11 w projekcie, są do wykonania przez takie podmioty jak nasza spółka, czyli Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście. Na pewno będzie to bardzo trudne. W tej chwili wykonujemy zadania na poziomie, moim zdaniem, wysokim. Współpracujemy bardzo dobrze ze Strażą Graniczną, z placówkami w Świnoujściu, w Szczecinie, robimy wspólne ćwiczenia, wspólne działania, które zabezpieczają port. Natomiast zadania, które wkrótce powierzy nam procedowana ustawa, będą bardzo trudne do wykonania. Na razie ustawa chyba jest jeszcze na etapie rządowym, ale generalnie będzie stanowiła problem, jeżeli chodzi o wdrożenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie kierowniku. Pan Maciej Sieciński z Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

Kierownik Działu Ochrony Portu w Departamencie Zarządzania Bezpieczeństwem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA Maciej Sieciński:

Dzień dobry państwu. Maciej Sieciński, kierownik Działu Ochrony Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

Przychyłam się tutaj do moich przedmówców. Zmiany, które są przygotowywane, są dzisiaj niezbędne, żebyśmy mieli wpływ na polepszenie bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o sferę portową. Zgadzam się z moim przedmówcą, że dziś jako Zarząd Morskiego Portu Gdańsk jesteśmy w sytuacji, kiedy zmuszeni jesteśmy odwrócić trend, który miał miejsce cztery lata temu. Jest to zmiana struktury ochrony portu na zewnętrzny podmiot. Przygotowujemy się do projektu zmiany modelu, polegającej na wyodrębnieniu własnej służby ochrony portu. Mało tego, przypatrujemy się możliwości wyodrębnienia w ogóle zmilitaryzowanej jednostki wojskowej ze względu na to, że dzisiaj w sytuacji kryzysu, jeżeli chodzi o świadczenia nałożone na podmiot zewnętrzny, jakim jest firma, która świadczy nam usługi, niestety, nie ma tam świadczeń osobowych. W przypadku zagrożenia osoby te są oddelegowane do innych czynności. Dlatego dzisiaj ważne dla nas jest to, żebyśmy zadbali o bezpieczeństwo również w tym obszarze i mieli nałożone świadczenia osobowe również na wewnętrzną służbę ochrony portu. Jako port zmierzamy w tym kierunku. Uważam, że obecnie wszystkie inne obszary dotyczące bieżącej współpracy ze służbami realizowane są w sposób bardzo dobry. Dodatkowo stworzone centrum operacyjne, które ma na celu wypracowanie ścieżki komunikacji jeszcze bardziej dokładnie i w punkt, i w czas, pokazuje, że jest to dobry kierunek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie kierowniku. Poproszę jeszcze pana Daniela Wagnera z PSE. Jest pan dyrektor Wagner?

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Daniel Wagner:

Jestem. Nie wiem, czy mnie słyszać. Chyba już teraz tak. Daniel Wagner, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa PSE.

Witam państwa. Jeżeli chodzi o PSE, jeżeli chodzi o aktywności, posiadany majątek przesyłowy na terenie szczególnie Morza Bałtyckiego, to jest kabel SwePol, który decyzją Urzędu Morskiego w Gdyni został objęty ochroną. Nałożona została strefa bezpieczeństwa po 250 m z każdej strony. Nastąpiło to decyzją urzędu 8 lipca, zostało opublikowane kilka dni później w Dzienniku Województwa Pomorskiego. Tym samym pierwszy, podstawowy warunek, jeżeli chodzi o posadowienie strefy na kablu, został spełniony.

Jeżeli chodzi o PSE, współpracujemy ze Strażą Graniczną. Współpraca wygląda bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o kwestię przekazywania informacji, próbujemy współdziałać z Marynarką Wojenną. Wiemy też, że możliwości są trochę ograniczone, jednak zarówno wojsko, jak i my nie składamy broni. Na okoliczność sytuacji geopolitycznej, otoczenia i zagrożeń, które identyfikujemy, w PSE już tworzona jest wewnętrzna służba ochrony, która ma wzmocnić walor ochronny, jeżeli chodzi o nasze naszą infrastrukturę, z tym że jest duży problem, jeżeli chodzi o kwestie związane z działalnością na morzu. Tu będziemy chcieli jednak polegać na naszych partnerach państwowych, czyli na morskim oddziale i na Marynarce Wojennej.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z problemami, o których wspominali koledzy z portów, to PSE wchodzi w formalną militaryzację. Rada Ministrów wpisała nas na listę podmiotów strategicznych. Formalnie proces militaryzacyjny już się rozpoczął i trwa. Mam nadzieję, że w okresie najbliższych 12, 14, 15 miesięcy zostanie zakończony, zaplanowany, zostaniemy szczegółowo opisani, jeżeli chodzi o zasoby wojskowe, zostaniemy zaplanowani w kontekście współpracy z armią. Jeżeli chodzi o prace mające wzmocnić walor ochronny, toczą się na bieżąco. Jest to rozwijane cyklicznie. Trwają analizy, jeżeli chodzi o kwestie zmiany i podniesienia standardów ochrony infrastruktury krytycznej. W zasadzie proces jest ciągły. Wydaje mi się że to tyle, jeżeli chodzi o PSE na teraz i w zakresie ostatnich działań w ostatnich kilku miesiącach, to tyle o osiągnięciach, tudzież może nie tyle osiągnięciach, co niezbędnych działania, które należało wykonać w ostatnich miesiącach.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Jest jeszcze z nami pan Waldemar Konkol, pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych Naftoportu. Nie wiem, czy pan pełnomocnik też chciałby coś tu dodać od siebie.

Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych w Przedsiębiorstwie Przeladunku Paliw Płynnych Naftoport sp. z o. o. Waldemar Konkol:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych i spraw obronnych. Generalnie jestem zaangażowany również w sprawy kryzysowe. W dniu dzisiejszym zastępuję pełnomocnika do spraw ochrony infrastruktury krytycznej, jednocześnie dyrektora pionu bezpieczeństwa Naftoportu.

Co rzuciło mi się w oczy? Pomijam sprawy obronne i szczególną ochronę obiektów, dlatego że również jesteśmy obiektem podlegającej szczególnej ochronie. Pomijam to, ponieważ to nie ten czas. Na czas pokoju posiadamy wewnętrzną służbę ochrony, współdziałamy z różnymi firmami w zakresie ochrony, podnajmujemy je po prostu. System ochrony mamy zorganizowany i na lądzie, i na wodzie, ale tak jak tutaj moi szanowni przedmówcy zauważyli, to wszystko jest w tzw. bliskim kontakcie, ściśle dowiązane tylko i wyłącznie do infrastruktury obiektu.

Natomiast jeżeli chodzi o ewentualne działanie, którego główną prerogatywą byłoby właśnie Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, czyli na przykład w następnej fazie działań hybrydowych, gdzie może dojść do działań dywersyjnych... Działania dywersyjne to już nie jest sabotaż. Są to działania prowadzone przez wyspecjalizowane jednostki, oczywiście pod tzw. przykrywką. Nie będę tego rozwijał. Są to bardzo dobrze przygotowane działania. Takie firmy jak nasza czy wewnętrzne służby ochrony nie są zdolne ani do rozpoznania, ani do przeciwdziałania, ani do odparcia takiego działania. Co więcej, moją uwagę i w przesłanych wcześniej materiałach, i w dzisiejszych wypowiedziach zwróciło to, że generalny potencjał i rozpoznania, i monitorowania, i ewentualnego działania operacyjnego odnosi się tylko do przestrzeni powietrznej nad wodą, powierzchni nawodnej, natomiast pod wodą nie posiadamy żadnych zdolności ani rozpoznawczych, ani do przeciwdziałania. Naftoport rozwija te zdolności. W związku z tym, że jest to posiedzenie jawne, nie będę o tym tutaj bliżej mówił. Myślę, że należałoby – to taka propozycja – wejść w koordynację z Marynarką Wojenną, która jako jedyna na chwilę obecną posiada takie zdolności i ewentualnie je rozwijać.

Co do samego centrum, uważam, że to bardzo trafna uwaga, bardzo trafny, właściwy kierunek, jeżeli chodzi o koordynację przez Centrum Bezpieczeństwa Morskiego

działań różnych elementów biorących udział w sferze bezpieczeństwa morskiego, takich jak Marynarka Wojenna, Straż Graniczna, Policja, przedsiębiorcy, porty. Uważam, że również warto byłoby się zastanowić nad takim elementem jak przyjęcie odpowiedzialności w zakresie kierowania, dowodzenia daną operacją, na wzór tego, jak chociażby na dzień dzisiejszy jest to ujęte w ustawie o działaniach antyterrorystycznych, gdzie działania antyterrorystyczne Policji są wspierane przez różne organizacje, np. wojsko. Mówię tutaj akurat ze względu na to, iż mam wieloletnie doświadczenie w działaniach specjalnych. Należałoby się zastanowić, czy kierowanie w zasadzie w pionie łańcucha kierowania dowodzenia też nie byłoby uzasadnione.

Przykład to niezidentyfikowany obiekt pływający, dryfujący bądź pływający na wodzie, zmierzający w kierunku któregoś z portów stanowiących infrastrukturę krytyczną państwa. Podkreślam, że mówię o infrastrukturze krytycznej państwa. Niezidentyfikowany obiekt musi być rozpoznany, a następnie ewentualnie zniszczony. Mówimy w tym momencie już o działaniach typowo kinetycznych. A więc ktoś musi przejąć odpowiedzialność, wydzielić, wskazać konkretny element, środek. Myślę o kierowaniu. W tym zakresie również sprawczość jest tutaj jak najbardziej wskazana. Myślę, że należałoby to ewentualnie rozpatrzyć.

Ostatni element, na który chciałbym zwrócić państwa uwagę, to to, że obok Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które ma powstać, które miałyby działać 24 godziny przez siedem dni w tygodniu, powinny być delegowane siły i środki właściwe dla różnych obszarów oddziaływania, czyli rozpoznania, monitorowania, ale też działań kinetycznych na wodzie i pod wodą, jak również w przestrzeni powietrznej nad wodą, które by utrzymywały dyżur w tym samym czasie. To oczywiście wiąże się z odpowiednimi większymi kosztami. Dla przykładu w tej chwili w ramach działań antyterrorystycznych funkcjonują odpowiednie siły, na przykład w pionie działań specjalnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale tam są dość długie czasy. Wiadomo, że jeżeli mówimy o infrastrukturze krytycznej państwa, portach, gazoporcie, Naftoporcie, tudzież innych, czas będzie krytycznie ważny. Trzeba go skrócić poprzez właśnie dyżurowanie takich sił.

I może jeszcze jeden, naprawdę już ostatni element. Wiadomo, że centrum powstanie kiedyś w przyszłości. Rodzi mi się jedno zasadnicze pytanie, co na teraz, co na jutro, do momentu powstania centrum. Prawda jest taka, że nie wiemy, kiedy kolejna faza działań hybrydowych przybierze na sile. Może dziś w nocy, może jutro. Skończyłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że w czasie czytania dosyć szczegółowych informacji niektórych ministerstw i w czasie słuchania państwa wypowiedzi niejednemu z nas naprawdę podnieśliście ciśnienie. Jest kwestia bezpieczeństwa morskiego, na obszarach morskich, kwestia ochrony infrastruktury krytycznej, jak gazoport w Świnoujściu, Baltic Pipe, Port Północy w Gdańsku, platformy wiertnicze, rurociągi przesyłowe, kable energetyczne, energetyka wiatrowa, porty morskie. Cały czas mówicie, w pismach też najczęściej jest napisane, że trwają prace, trwają analizy, zbudujemy, planujemy. Proszę państwa, przecież larum grają, a wy państwo cały czas budujecie, planujecie. Nie ma żadnej koordynacji, nie ma żadnej decyzyjności, jest brak odpowiedzialności.

Po kolei. Proszę państwa, napisaliście, że jest zautomatyzowany system radarowego nadzoru. I dobrze, rzeczywiście jest potrzebny. Tymczasem dalej piszecie, że dopiero trwają prace nad zautomatyzowanym systemem radarowego nadzoru 2.0. Praktycznie możemy domniemywać, że wszystkie kwestie, zasięgi obserwacji akwenów morskich od granicy państwa z Republiką Federalną Niemiec i Federacją Rosyjską w tej chwili są bardzo mało ogarnięte, precyzyjnie wręcz nieakceptowalne. Dopiero budujecie system 2.0, który dawno już powinien być zrobiony, dlatego, że jest to infrastruktura bardzo krytyczna. Przypomnę, że gazociąg w Świnoujściu i Baltic Pipe to główne źródło zaopatrzenia naszego kraju. To jest jedna sprawa. Praktycznie mogę domniemywać, domyślać

się, że zautomatyzowany system radarowego nadzoru jest teraz mało skuteczny i mało precyzyjny.

Druga sprawa to Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Jeżeli czytam i dowiaduję się, że ma to być centrum, które ma być przez cały tydzień, całodobowe, to od razu domyślam się albo jestem pewny, że nie ma całodobowego systemu koordynacji i systemu nadzoru. Nie ma tego w tygodniu. Założmy, w niedzielę o godz. 4.00 praktycznie można zrobić wszystko, co w jakikolwiek sposób zagrozi bezpieczeństwu. Jest to po prostu coś niebywałego. Jeżeli piszecie, że to będzie cały tydzień przez całą dobę, to w takim razie co jest teraz? Jest cisza albo praktycznie brak jakiegokolwiek ochrony, brak jakiegokolwiek nadzoru. Jest to coś niebywałego. Dopiero macie tworzyć Centrum Bezpieczeństwa Morskiego.

Jeżeli chodzi o ustawę o ochronie żeglugi i portów morskich, dajecie propozycję, że będziecie reagować na bezprawne wykonywanie operacji z użyciem bezzałogowych obiektów pływających. I uwaga. Dopiero teraz piszecie, proponujecie, że bezzałogowy obiekt pływający będzie mógł zostać zniszczony, ponieważ będzie zagrażał na przykład życiu lub zdrowiu ludzi, ponieważ będzie mógł być użyty jako środek ataku terrorystycznego, ponieważ będzie mógł stwarzać niebezpieczeństwo dla chronionych obiektów, itd. Znowu domyślam się, że do tego czasu jakikolwiek bezzałogowy obiekt pływający praktycznie moglibyście tylko śledzić i powiedzieć, że jest taki. Nie moglibyście podjąć jakichś konkretnych i stosownych działań, dlatego że dopiero robicie, projektujecie ustawę, żeby tego dokonać. Jest to po prostu coś niemożliwego. Od kiedy jest Baltic Pipe, a jest już od kilku lat, jest gazociąg w porcie, opieracie się tylko na SUFO, na specjalistycznej uzbrojonej formacji obronnej, która najczęściej jest agencją, oczywiście bardzo profesjonalną, ale nie jest obiektem. Nie powinno to być całkowicie oddane tylko i wyłącznie takim służbom. Brak współpracy, brak koordynacji, nie ma koordynacji.

Czwarta, ostatnia kwestia. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że terminal w Świnoujściu został zablokowany. Chodzi o jego budowę w aspekcie decyzji wojewódzkiego sądu administracyjnego. Z jednej strony mamy tutaj mało konkretne, mało odpowiedzialne działania, a z drugiej strony wystarczy ekologiczne doniesienie ze strony niemieckiej i już wojewódzki sąd administracyjny wstrzymuje decyzję środowiskową budowy terminalu w Świnoujściu. A więc zwróćcie uwagę, że z jednej strony jest pasywność, bierność i jednocześnie brak koordynacji i odpowiedzialności, a z drugiej strony ktokolwiek albo cokolwiek z zewnątrz zasugeruje, a my jesteśmy tak oddani i tak bardzo spolegliwi. A więc apeluję o to, żebyście państwo w jakiś sposób przekonali nas. Myślę, że nawet powinno być jeszcze jedno posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, żebyśmy dowiedzieli się, czy rzeczywiście możemy czuć się bezpiecznie, czy jest zapewnione bezpieczeństwo na obszarach morskich, czy jest zapewniona ochrona infrastruktury krytycznej portów, itd. Dla mnie jest to po prostu bardzo niepokojące i bardzo bolesne, że praktycznie przekazaliście nam informacje i pisemnie, i ustnie, że ochrona, zapewnienie bezpieczeństwa jest bardzo, bardzo nikłe, a wręcz czasami wydaje mi się, że nieodpowiedzialne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, rozumiem, że to bardziej było pana stanowisko. Nie było pytania do kogoś konkretnego, panie pośle. Dobrze. Pan poseł Lamczyk.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście najważniejsze są fundamenty, jakie zostały stworzone, a jak widać, jak mówił tutaj pan poseł przedmówca, kiedy były robione rurociągi gazowe, nie stworzono fundamentów w taki sposób, jak by chciał. Są różne modele. Czytam protokoły odnośnie do modeli, jakie ma Norwegia, Dania, ale one cały czas są rosnące, budujące się, a u nas sprawy offshore`owe dopiero są budowane. Oczywiście Dania preferuje silną współpracę z NATO. W raporcie troszeczkę zabrakło właśnie tego stwierdzenia. Zresztą Norwegia tak samo. Otoczenie na Bałtyku, kiedy do NATO przystąpiły teraz Finlandia i Norwegia, zmieniło się. Myślę, że te elementy też trzeba wykorzystać. Słuchając przedmówcy wydawało mi się, że rzeczywiście rządzimy już 20 lat. Wydaje mi się, że trzeba też tutaj uderzyć się w piersi, że wcześniej nie zrobiono fundamentów. Trzeba to wszystko skoordynować,

trzeba też współpracować z NATO, ale to wszystko się tworzy. Dobrze, że o tym rozmawiamy, żeby tutaj podjąć ten temat, żeby nastąpiła koordynacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Szymański.

Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może na początek krótkie pytanie do dyrektora Cichomskiego. Panie dyrektorze, powiedział pan, że ten projekt jest na wysokim etapie prac legislacyjnych w Komitecie Stałym. Mówiąc „ten projekt”, co miał pan dokładnie na myśli? Jeżeli mogę, chciałbym prosić o krótką odpowiedź, a wtedy zadam główne pytanie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz niektórych innych ustaw. W ramach projektu jest parę elementów. Pierwszy element dotyczy implementacji do polskiego porządku prawnego tzw. dyrektywy CER, czyli dyrektywy określającej, mówiąc najkrócej, wymogi związane z infrastrukturą krytyczną. Jest to jeden element. Oprócz tego w tym samym projekcie znajdują się przepisy zmieniające chociażby ustawę o ochronie żeglugi i portów morskich w zakresie utworzenia Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, przepisy dotyczące tej ustawy, a także zmiany ustawy o środkach przymusu bezpośredniego, zmiany ustawy o ochronie osób i mienia w zakresie chociażby możliwości przejmowania kontroli nad bezzałogowymi statkami pływającymi, jak również przepisy, o których wspomniałem, dotyczące możliwości działania od strony morza przez wspomniane SUFO.

Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję serdecznie. Teraz moje główne pytanie. Słuchając wcześniejszych wypowiedzi, należy przyznać, stwierdzić, że pewne fundamenty nie zostały położone, natomiast sytuacja jest dosyć niecodzienna. Działania hybrydowe, które obserwujemy od kilku lat, wymuszają szybką adaptację. I moje pytanie, w zasadzie temat posiedzenia Komisji powstał w wyniku troski o zdolność do adaptacji do zagrożeń hybrydowych. Nie przeczę, że dotychczas zadania polegające na monitorowaniu naszych wód terytorialnych czy naszych portów były wykonywane adekwatnie do sił i środków, które posiada Straż Graniczna. Mamy Marynarkę Wojenną, mamy SUFO, ale w mojej percepcji gdzieś jest luka pomiędzy stanem pokoju a stanem wojny. Ta luka, to miejsce to są właśnie działania hybrydowe, które nie wiadomo czym są, czy są już wojną czy, jakkolwiek absurdalnie to nie zabrzmiałoby, jeszcze pokojem.

Więc pytanie główne, które chciałem, żeby na tym posiedzeniu Komisji zostało poruszone, to kwestia kompetencji. W sytuacji wystąpienia działań hybrydowych wymierzonych bezpośrednio w jakąś naszą infrastrukturę energetyczną, strategiczną, kto w tym momencie zgodnie z kompetencjami podejmuje działania? Jest to o tyle istotne, że w moim przekonaniu – proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeżeli się mylę – jesteśmy przygotowani na czas standardowy, zwykłego monitorowania, jak też Marynarka Wojenna ma kompetencje na czas wojny. Natomiast w przestrzeni pomiędzy brakuje kompetencji i procedur, które pozwalałyby podjąć jakieś działania. Przyznam szczerze, że opieranie tego w dzisiejszych czasach, czyli w czasach potencjalnych zagrożeń hybrydowych, o SUFO wydaje mi się być dalece niewystarczające, bardzo delikatnie w tym momencie to nazywając.

Stąd może pytanie do pana dyrektora. Czy pan generał też mógłby się tutaj ustosunkować, ponieważ jak rozumiem, w efekcie nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym powstanie Centrum Bezpieczeństwa Morskiego? Wynika z tego wiele kompetencji koordynacyjnych, natomiast jest pytanie, czy siły i środki, które obecnie są, niski stan ukończenia, pozwolą wykonywać jakąś reakcję, czy będziemy tylko – oczywiście jest to wartość – oglądać na systemach pomiarowych to, jak nieprzyjaciel niszczy naszą infrastrukturę krytyczną. Mam taką obawę. Stąd może rozbudowane pytanie, natomiast chodzi mi o zagospodarowanie luki kompetencyjnej, która według mnie istnieje. Czy mogę prosić pana dyrektora? Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie na tyle, na ile mogę ze względu na to, że zgodnie z zapisami ustawowymi, służby chronią formy i metody swoich działań z perspektywy ochrony informacji niejawnych. Natomiast to, co mogę powiedzieć, to po pierwsze, musimy pamiętać o tym, że od około trzech lat funkcjonujemy w trybie stopnia alarmowego, jeżeli chodzi o służby państwowe. Drugi stopień alarmowy jest od trzech lat. Dotyczy on nie tylko terytorium całej Rzeczypospolitej, ale również ochrony systemów przesyłowych poza granicami Rzeczypospolitej. W związku z tym to po stronie służb, również przy wsparciu wojska, jest obowiązek realizacji działań ochronnych, które nie są wykonywane bezpośrednio w samym obiekcie jako takim. To po stronie służb był, jest i będzie obowiązek związany z zapewnieniem odpowiednich środków reagowania. Tutaj mamy kluczowy chociażby art. 27 ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich, który jednoznacznie przesądza o tym, że to po stronie Straży Granicznej i Policji jest pierwszy element związany z reagowaniem na wystąpienie zdarzenia. Dopiero jeżeli siły i środki tych formacji okażą się bądź mogą okazać się niewystarczające, wkracza wojsko.

Pamiętajmy również o tym, że instrumenty, które są skonstruowane chociażby w oparciu o ustawę o działaniach antyterrorystycznych, mechanizmy koordynacyjne, które są w tej ustawie, również mają zastosowanie do obszarów morskich. Wspomnę tylko art. 24 tej ustawy, który stanowi, że działania antyterrorystyczne na zasadach określonych w ustawie mogą być prowadzone również poza granicami Rzeczypospolitej na akwenach morskich w strefie odpowiedzialności SAR oraz polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej. W związku z tym zapisy tych dwóch ustaw tak naprawdę przesadzają o tym, po czyjej stronie jest kompetencja, a także wskazują na możliwości zastosowania środków szczególnych w przypadku tego rodzaju zdarzeń, począwszy od instrumentów wynikających bezpośrednio z ustawy o działaniach antyterrorystycznych, chociażby wykorzystania strzału ratunkowego czy specjalnego użycia broni, po instrumenty wynikające z ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich, które pozwalają na podjęcie działań łącznie z zatopieniem zagrażającego statku pływającego wykorzystywanego jako środek do popełnienia zamachu terrorystycznego.

Bardzo słuszne są podnoszone kwestie związane z zagrożeniami poprzez działania sabotażowe bądź hybrydowe. Jest to coś, co jest w bezpośrednim ciągłym zainteresowaniu, zaangażowaniu służb, jeżeli chodzi w ogóle o rozpoznawanie i identyfikację tego rodzaju zagrożenia. Wiemy doskonale, że specyfiką chociażby działań sabotażowych jest to, że niekoniecznie są to działania, które od razu w pierwszym rzucie widać, że są działaniami intencjonalnymi prowadzonymi przez określone osoby, grupy osób czy w bardziej zaawansowanych przypadkach działania sterowane przez inne państwa. Dopiero ocena powodu, sposobu, motywacji ich przeprowadzenia pozwala na zidentyfikowanie ich w ten sposób, ale w odniesieniu do tych działań te same instrumenty prawne, o których mówiłem, jak najbardziej odnajdują swoje bezpośrednie zastosowanie. Tak samo ustawa o działaniach antyterrorystycznych, tak samo ustawa o ochronie żeglugi i portów morskich, tak samo w pewnym zakresie, do czego jeszcze za chwilę się odniosę, ustawa o ochronie osób i mienia.

Polski system absolutnie nie jest zbudowany w ten sposób – może za mało o tym mówimy, ale też nie do końca możemy o tym mówić – że ochrona morza jest realizowana w oparciu o działania realizowane przez firmy koncesjonowane, przez SUFO. Są to działania realizowane przez przede wszystkim przez polskie służby. To na nich spoczywa odpowiedzialność i to one są rozliczane ze stopnia przygotowania. Nie bez przyczyny powiedzieliśmy sobie o tym, że Straż Graniczna dysponuje ponad 50 jednostkami pływającymi. To nie są jednostki pływające, o czym doskonale państwo wiedzą, które stoją i mają służyć potencjalnie bliżej nieokreślonym celom. Są to jednostki, które są wykorzystywane w trybie ciągłym, w zależności od potrzeb są aktywizowane w trybie natychmiastowym w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia bądź do działań związanych z eskortą czy do działań o charakterze patrolowym, ale także mogą być wykorzystane do tego, żeby przeprowadzić działania związane z reagowaniem na określonego rodzaju zagrożenia.

Pewnie jeszcze pan komendant wspomni więcej na ten temat, ale z drugiej strony, jeżeli chodzi o kwestie związane z gotowością służby kontrterrorystycznej, czyli służby znajdującej się w strukturach Policji, od momentu wprowadzenia stopnia alarmowego funkcjonuje, aktywowany jest centralny obwód antyterrorystyczny. Służba kontrterrorystyczna w ramach Policji zawsze działa w trybie dwudziestoczworgodzinny, natomiast w przypadku zagrożenia – stopień alarmowy jest od około trzech lat – zasoby będące w ciągłej, dwudziestoczworgodzinnej dyspozycji są jeszcze relatywnie zwiększone, żeby można przeprowadzić działania stricte kontrterrorystyczne na terenie całego kraju przy zaangażowaniu wszelkich możliwych tego rodzaju oddziałów, przy ich pełnej dyslokacji do danego obszaru na terenie naszego kraju. Służba kontrterrorystyczna jest oceniana chociażby w ten sposób, na ile ma możliwości przerzutowe w razie czego, jeżeli jednostka, która jest, powiedzmy, w tym wypadku w garnizonie pomorskim czy w garnizonie zachodniopomorskim, byłaby niewystarczająca, to w jakim czasie, przy jakich możliwościach technicznych i w oparciu o co może zostać wzmocniona poprzez Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji, czyli jednostkę, która na co dzień jest umiejscowiona w Warszawie bądź inne samodzielne oddziały kontrterrorystyczne, które są w każdym garnizonie, jeżeli chodzi o służbę kontrterrorystyczną. To tyle z perspektywy ogólnej, ale oczywiście jeżeli panowie posłowie się zgodzicie, poproszę pana komendanta o uzupełnienie.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Tomasz Michalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o uzupełnienie wypowiedzi, myślę, że w jakiś sposób będzie to nawiązywało do wypowiedzi pana posła. Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób dzisiaj funkcjonują służby dyżurnych, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o poszczególne podmioty, w tym Straż Graniczną, służby dyżurne funkcjonują 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu przez 365 dni w roku. Centrum Bezpieczeństwa Morskiego ma powstać po to, żeby skupić w jednym miejscu wszystkie służby w tym celu, żeby kwestia oceny sytuacji odbywała się bez zbędnej zwłoki czasowej, jak to jest dzisiaj. Jest to kwestia wykorzystywania środków łączności, komunikacji do tego, żeby wymieniać się informacjami. Ocena sytuacji będzie powstawała na miejscu, będzie wypracowany obraz sytuacyjny i będzie wypracowana decyzja odnośnie do tego, jak należy podejść do dodanego zagadnienia. Oczywiście określona będzie właściwość kompetencyjna. W zależności od tego, w jakiej właściwości kompetencyjnej będzie dany obszar, dana służba będzie podejmowała działania również przy wsparciu innych podmiotów, które realizują zadania na obszarze morskim. Oczywiście będzie możliwość powołania w Centrum Bezpieczeństwa Morskiego również sztabów kryzysowych, które będą w pełnym zakresie monitorowały i koordynowały dane przedsięwzięcie.

Jak powiedział pan dyrektor Cichomski, oczywiście Straż Graniczna głównie odpowiada za bezpieczeństwo, za obszary morskie, reaguje na wszelkiego rodzaju nieprawidłowości. Jeżeli chodzi o to, co pojawi się wtedy, kiedy siły mogłyby okazać się niewystarczające, to mamy też uprawnienie, możliwość, zgodnie z art. 11b ustawy o Straży Granicznej, zwrócić się o zaangażowanie sił zbrojnych, Marynarki Wojennej. Kiedy wchodzimy już w zakres kompetencyjny Policji, mówimy o aktach terroru, terroryzmu. Jest to zakres kompetencyjny Policji, gdzie w dyżurze całodobowym jest utrzymywany pododdział kontrterrorystyczny, którego zadaniem jest również podejmowanie określonych działań.

Co do zautomatyzowanego systemu radarowego nadzoru, nie chcę za dużo mówić ze względu na klauzulę, ale jest to system z 2009 r. Temat potrzeby modernizacji jest znany od wielu, wielu lat. Nic nie zostało zrobione. Podchodzimy dwuwariantowo do tego tematu. Jedna rzecz to kwestia możliwości wykorzystania systemów czy radarów będących w posiadaniu wojska. Na razie tyle powiem, gdyż generalnie nie chcę wchodzić w technika tego wszystkiego. Druga to kwestia posadowienia nowych radarów z wykorzystaniem wież, które są w dyspozycji Straży Granicznej, jak również infrastruktury. Myślę, że decyzje zapadną w najbliższym czasie, że znajdą się środki finansowe po to, żeby poddać to pełnej modernizacji. Jak mówię, jest to system przestarzały. Działa, ale szczególnie, że działa, dlatego że w momencie, kiedy wyłączane są nadajniki GPS, jest

to jedyny system, który pozwala nam monitorować sytuację na akwenie morskim. Dziękuję.

Posel Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Jedno bardzo krótkie pytanie doprecyzowujące. Rozumiem zatem, że intencją ministerstwa jest niepowoływanie osobnej formacji przeznaczonej do tego, tylko zwiększanie kompetencji, sił i środków Straży Granicznej. Jest to zbieżne z oczekiwaniami Straży Granicznej. Może jeszcze krótkie, dodatkowe pytanie. Jest Świnoujście i Gdańsk, a pomiędzy będą morskie farmy wiatrowe. Czy gdzieś może jakiś dodatkowy port ma zostać zagospodarowany na stacjonowanie jednostek pływających Straży Granicznej, które będą wypełniać zadania patrolowe?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Panowie przewodniczący, centrum z punktu widzenia pozycji prawnej, ustrojowej to będzie komórka organizacyjna w ramach Straży Granicznej, do której oddelegowani będą funkcjonariusze czy pracownicy wspomnianych służb i instytucji. Nie jest to oddzielna formacja czy oddzielna instytucja, która powstaje. Jest to analogiczna sytuacja jak w przypadku wspomnianego przeze mnie centrum antyterrorystycznego. Centrum antyterrorystyczne z punktu widzenia statusu to też komórka organizacyjna w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, znajdująca się akurat w Warszawie, ale to już mniejsza z tym. Natomiast centrum będzie usytuowane, jak było wspomniane, w zarządzie morskim, czyli w Gdańsku, w obiekcie należącym do Straży Granicznej. Może jeszcze pan komendant.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Tomasz Michalski:

Jeżeli można, tylko gwoli uzupełnienia. Wróć do swojej wypowiedzi o placówkach Straży Granicznej, które również wspierają działanie dywizjonów. Są to placówki umiejscowione w Kołobrzegu z grupą zamiejscową w Darłowie. Jest to Władysławowo, ale także grupa zamiejscowa Świnoujścia w Rewalu. Są to jednostki, które też mają na swoim stanie jednostki pływające i załogi i które są wykorzystywane do realizacji zadań, jeżeli chodzi o podejmowanie interwencji na morzu. Jeżeli chodzi o kwestie, które planujemy, ze względu na zlokalizowanie w Łebie bazy serwisowej dla podmiotów obsługujących morskie farmy wiatrowe chcemy również rozbudować infrastrukturę Straży Granicznej, która pozwoli nam na to, żeby cały czas funkcjonowała tam jednostka pływająca Straży Granicznej, które będzie zapewniała bezpieczeństwo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za dyskusję. Na jej tle z jeszcze większym przekonaniem wyrażam pogląd, który przedstawili panowie, szczególnie zajmujący się bezpieczeństwem w naszych przedsiębiorstwach państwowych, że oczywiście CBM to cenna i ważna instytucja, trzeba to wspierać, ale budowanie naszego bezpieczeństwa, szczególnie w portach o strategicznym znaczeniu, w oparciu o zewnętrzne jednostki SUFO jest niebezpieczne. Od kilku lat na forum Komisji prezentuję pogląd – zresztą za poprzednich rządów prace legislacyjne kierunkowo się zaczęły, a szkoda, że nie zostały zakończone – żeby nie tyle od strony morza w portach, ale żeby zewnętrzne służby czy firmy ochroniarskie zostały zastąpione jednak służbami wewnętrznymi portów albo jakąś jednostką, państwową służbą, która po prostu by się tym zajęła. Nie oszukujmy się – może się to nazywać SUFO – że jest wyspecjalizowane, ale decyduje cena. Są to zwyczajne przetargi, gdzie wygrywa ten, który najlepiej przygotuje się do przetargu, nie zawsze w sensie kompetencyjnym, sprzętowym, kadrowym. Firmy naprawdę bardzo różnie działają. Niektóre prywatne firmy, które obsługują porty, mają dziwne relacje jeszcze ze służbami pamiętającymi PRL. I to jest też fakt. Kadrowo to naprawdę nie są żadni świetni, wyszkoleni ludzie po służbach. Nie, to wcale tak nie wygląda. Niestety. Jeżeli chcemy czuć się naprawdę bezpiecznie, to kierunek, w którym, jak mówię, tak naprawdę dzisiaj oczko w głowie dla Polski, czyli strona północna, porty... Już na wstępie powiedziałem, dlaczego są one tak ważne i z każdym rokiem będą coraz ważniejsze. To będzie fikcja, nie ochrona, jeżeli to będzie szło w kierunku SUFO.

Drodzy państwo, z całym szacunkiem, strażnicy graniczni, którzy są do tego ustawowo przygotowywani, którzy od 30 lat zdobywają kompetencje, dzięki temu mają też pewność siebie, wiedzą, jak się zachować w określonych sytuacjach. Nawet oni podejmując moim zdaniem często niezbędne na przykład na wschodniej granicy działania z wykorzystaniem broni gładkolufowej czy też ostrej w sytuacji zagrożenia, są dzisiaj ciągnięci przez prokuraturę, musząc się tłumaczyć z tego, że bronili granicy i swojego życia. To też są fakty. Drodzy państwo, powiedzcie mi, gdzie ludzie z jednostek SUFO, chroniący gdzieś naszą infrastrukturę krytyczną, wiedząc, że nawet Straż Graniczna, konkretni funkcjonariusze potem mają tak poważne problemy prawne, będą mieć odwagę użyć niezbędnych środków ochrony, obrony w sytuacji zagrożenia. Moim zdaniem naprawdę można to włożyć między bajki. Myślę, że dobrze będzie zorganizować jeszcze jedno posiedzenie. Jak rozumiem, panie dyrektorze, projekt nie jest już w fazie założeń, tylko jest projektem ustawy.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Potwierdzam. Jest to projekt ustawy. Jest na etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów, więc tak naprawdę...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Kiedy planujecie skierować go do pierwszego czytania?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Mam nadzieję, że nastąpi to we wrześniu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. To jak będzie to we wrześniu, prośba do pani sekretarz, żebyśmy już teraz zgłosili panu marszałkowi, że jak ustawa trafi do Sejmu, dlatego że kompetencyjnie chyba normalnie by do nas nie trafiła, chcielibyśmy jako Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej legislacyjnie zajmować się tą ustawą pewnie wspólnie z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych. Chodzi o to, żeby było posiedzenie wspólne naszych Komisji, dlatego że moim zdaniem w tym zakresie wymaga to zmian. W obliczu dzisiejszych zagrożeń nie jest to droga właściwa, odpowiednia i bezpieczna.

Szanowni państwo, pani dyrektor jeszcze się zgłasza. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Sonia Knobloch-Sieradzka:

Tak. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może tylko bardzo krótko wyjaśniając, gdyż wydaje mi, że zaszło tutaj pewne nieporozumienie. Skrótowo omawiamy założenia zmian. Jeżeli chodzi o zmiany w zakresie funkcjonowania SUFO, nie ma tutaj żadnego przesunięcia obowiązków, nie ma żadnych rozwiązań nadających, zwiększających i przesuwających ciężar ochrony na SUFO. Zgodnie z wieloma przywołanymi tu ustawami, a przede wszystkim ustawą o ochronie żeglugi i portów...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, bardzo przepraszam. Cytuję: „Równolegle proponuje się rozszerzenie uprawnień pracowników SUFO o możliwości podejmowania...”.

Zastępca dyrektora departamentu MI Sonia Knobloch-Sieradzka:

Tak, tak, ale wyjaśniam dlaczego. O co chodzi? Teraz każdy ma swoje zadania. Na pierwszym poziomie ochrony za ochronę musi odpowiadać zarządzający obiektem portowym lub zarządzający portem. Jest to sytuacja zwyczajna, odwołując się do tego, co powiedział pan zastępca przewodniczącego, sytuacja pokoju. Wiemy, jaka jest obecna sytuacja geopolityczna, jak jest trudna, jak wiele wyzwań ze sobą niesie. Wszyscy musimy być lepiej przygotowani. Zwiększenie możliwości działania SUFO dotyczy tylko zgłaszanego od dawna praktycznego problemu, że na pierwszym poziomie ochrony, kiedy to na zarządzającym obiektem portowym spoczywa obowiązek zapewnienia właściwej ochrony, nie było to w pełni możliwe, kiedy SUFO nie miało możliwości działania od strony wody. Na przykład nie było w stanie patrolować obiektu portowego czy portu od strony wody. Zmiany, które tutaj procedujemy, służą tylko temu, żeby umożliwić specjalistycznym uzbrojonym formacjom obronnym również patrolowanie od strony wody, a w sytuacjach szczególnych użycie środków przymusu bezpośredniego. Nie zmienia to ciężaru,

że w każdej kolejnej sytuacji kryzysowej w pierwszym kroku wchodzi kompetencje Straży Granicznej i Policji, a w następnym kroku kompetencje Marynarki Wojennej. To nie jest tak, że SUFO będzie pełniło jakieś dodatkowe zadania.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani sama sobie przeczy. Z jednej strony rozszerzacie, a z drugiej strony mówi pani, że od pierwszego kroku wchodzi Straż Graniczna.

Zastępca dyrektora departamentu MI Sonia Knobloch-Sieradzka:

Nie, nie. Chodzi o to, że na dziś przepisy stanowią, że zarządzający obiektem portowym ma obowiązek zapewnić ochronę obiektu na poziomie pierwszym, czyli powiedzmy w stanie pokoju. Ma on utrudnioną realizację tego zadania, jeżeli specyfika obiektów jest taka, że trzeba je patrolować też od strony wody. To, co zmieniamy, to jedynie dajemy tym formacjom taką możliwość. Na tę chwilę niektóre to robią, ale robią to niezgodnie z przepisami. Dopasowujemy przepisy do tej praktyki, umożliwiając tym formacjom również patrole od strony wody. Wiemy, że jest to znacznie skuteczniejsza forma. Natomiast nie zmieniamy obowiązków formacji ochronnych w tym sensie, żeby miały jakieś dodatkowe zadania bądź żeby na przykład w sytuacji zagrożenia to one miały reagować, a nie Straż Graniczna czy Marynarka Wojenna. Tylko to chciałam wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W mojej opinii stan zagrożenia nie zmniejszy się przez najbliższe dziesięć lat. Będzie tylko gorzej, w związku z czym nie ma to dla mnie większego praktycznego znaczenia. Natomiast obawiam się, że mimo wszystko przesuwanie kompetencji legislacyjnych na rzecz SUFO będzie pretekstem, jakby wydarzyło się coś niedobrego, że w pierwszej kolejności powinno tam być SUFO, a nie na przykład Straż Graniczna. Powinniśmy zmienić sposób myślenia w kategoriach zagwarantowania bezpieczeństwa Bałtyku i naszego wybrzeża w takim sensie, żeby nie rozmawiać już o SUFO, tylko żeby rozmawiać o tym, kiedy SUFO będzie można zastąpić wyspecjalizowanymi, tak jak tutaj było mówione, zmilitaryzowanymi jednostkami, które na garnuszku państwa albo podmiotów publicznych będą mogły zapewniać bezpieczeństwo. Myślę, że to powinien być priorytet i cel obojętnie jakiego rządu, ponieważ sytuacja jest na tyle poważna i ważna. Jak mówię, moim zdaniem porty i infrastruktura wzdłuż polskich wybrzeży jest tak istotna dla normalnego funkcjonowania naszego państwa jak żadna inna infrastruktura w kraju. A będzie tego oczywiście coraz więcej. Przecież wiecie, że elektrownia jądrowa będzie budowana na wybrzeżu, będzie powstawać wiele innych tego typu instalacji dodatkowych. A więc bardzo, pani dyrektor, przekazać mój apel do pana ministra. Prosilibyśmy także o przekazanie wniosków z posiedzenia naszej Komisji do ministra MSWiA, panie generale, panie dyrektorze. To jest zły sposób myślenia. CBM oczywiście tak, ale jeszcze jest druga strona, która wydaje mi się, na poziomie politycznym chyba nie jest potraktowana wystarczająco serio. Teraz nie można oszczędzać w takich spółkach jak te, które są tu obecne, na ochronie wewnętrznej.

Zdaje się, że pan przewodniczący ma jakiś wniosek.

Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z przedstawioną informacją, na podstawie art. 158. regulaminu Sejmu, składam wniosek formalny o przyjęcie dezyderatu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Treść została państwu dostarczona, niemniej jednak przeczytałem projekt dezyderatu: „Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, realizując swój ustawowy obowiązek monitorowania bezpieczeństwa i rozwoju polskiej gospodarki morskiej, wyraża głębokie zaniepokojenie stanem ukompletowania kadr w dwóch kluczowych jednostkach Morskiego Oddziału Straży Granicznej, Kaszubskim Dywizjonie Straży Granicznej w Gdańsku oraz Pomorskim Dywizjonie Straży Granicznej w Świnoujściu.

Z informacji przekazanych Komisji wynika, że stan etatowego ukompletowania Pomorskiego Dywizjonu wynosi zaledwie 55%, natomiast Kaszubskiego Dywizjonu wynosi 77%. Tak poważne braki kadrowe, szczególnie w jednostkach odpowiadających

za ochronę polskiej granicy morskiej oraz bezpieczeństwo infrastruktury na Morzu Bałtyckim, należy uznać za stan alarmujący.

Komisja przypomina, że w ostatnich latach obserwujemy dynamiczny rozwój infrastruktury strategicznej na polskich obszarach morskich. Powstają i są planowane liczne instalacje energetyczne o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego państwa, w tym terminale regazyfikacyjne, porty serwisowe, przyłącza liniowe, stacje transformatorowe oraz morskie farmy wiatrowe. W związku z tym Morze Bałtyckie, a w szczególności rejon Zatoki Gdańskiej i Świnoujścia, stają się nie tylko przestrzenią rozwoju gospodarczego, ale również obszarem wymagającym stałego nadzoru, obecności i gotowości operacyjnej służb państwowych.

Należy podkreślić, że Straż Graniczna jako formacja stojąca na straży nie tylko granic państwowych, lecz również porządku prawnego w rejonie morskiej infrastruktury krytycznej, odgrywa w tym systemie rolę niezastąpioną. Jej osłabienie wynikające z braków kadrowych może prowadzić do istotnych zagrożeń zarówno o charakterze operacyjnym, jak i strategicznym. Zbyt niska obsada etatowa ogranicza zdolność do skutecznego patrolowania wybrzeża i jednostek pływających, reagowania na incydenty graniczne, nielegalną aktywność na morzu czy potencjalne zagrożenia hybrydowe.

Komisja apeluje do Pana Ministra o podjęcie pilnych działań zmierzających do zwiększenia poziomu ukończenia obu wymienionych dywizjonów. W ocenie Komisji konieczne jest zintensyfikowanie działań rekrutacyjnych oraz wdrożenie systemowych rozwiązań, które uczynią służbę w strukturach Straży Granicznej, zwłaszcza w formacjach morskich, bardziej atrakcyjną. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oczekuje od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawienia harmonogramu działań naprawczych w odniesieniu do stanu kadrowego Kaszubskiego i Pomorskiego Dywizjonu Straży Granicznej oraz informacji o środkach, jakie resort planuje przeznaczyć na ten cel.

W ocenie Komisji pełna operacyjność jednostek morskich Straży Granicznej stanowi nieodzowny element systemu bezpieczeństwa narodowego w obliczu rosnącego znaczenia polskich interesów gospodarczych na morzu.”.

Koniec projektu. Uprzejmie proszę o przyjęcie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, treść dezyderatu w obliczu dyskusji wydaje mi się oczywista. Oczywiście jeżeli ktoś chciałby zabrać głos, to bardzo proszę, ale jeżeli nie ma głosu, to zamknę dyskusję.

Przejdziemy do głosowania nad dezyderatem. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu dezyderatu w tej treści? Sprzeciwu nie słyszę. Cieszę się, że został przyjęty jednogłośnie. Zamykam dyskusję.

Zamykam posiedzenie. Wszystkim gościom i państwu posłom dziękuję za obecność.